

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 805, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisy nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

CHRZEŚCJAŃSKI SKLEP

Leonarda Pikiela

Wilno, ul. Wielka 2.

Świeże otrzymane materiały na sezon zimowy na damskie i męskie ubranie, płaszcze i pokrycia

WYSOKICH GATUNKÓW

Krepy, Bostony, Kamgary, Gaberdyny, Sukna, Ulstry, Plusze jedwabne i wełniane.

Wełny na suknie.
Barchany i flanele.

Białe bielizniane towary.
Koce i chustki.

CENY NISKIE.

Umacniamy granicę.

„Nowoczesne zmiany w użyciu środków walki wymagają, ażeby nie tylko rząd i wojsko, lecz cały naród czuł nad zabezpieczeniem swoich granic od najazdów nieprzyjacielskich.”

To zdanie p. Prezydenta Wojciechowskiego, rozpoczynające odezwę na rzecz L.O.P.P., winno dobrze wrazić się w pamięć wszystkich przedstawicieli władzy tak ustawodawczej, jak i wykonawczej. Zawiera ono bowiem jądro całej nowoczesnej mądrości państwowotwórczej.

Tak jest: cały naród, czyli ogół obywateli państwa winien dbać o bezpieczeństwo jego granic. W warunkach obecnych nigdy one pewnie nie będą, o ile ich nienaruszalność nie stanie się żywotnym postulatem ludności.

A o jaką ludność przedewszystkiem chodzić tu powinno?

Oczywiście, o tę, która pograniczne zamieszkuje prowincje, a tem samem najbardziej może pomagać lub szkodzić akcji obronnej; o ludność, która nie tylko pierwsza może być wystawiona na inwazję wroga, ale też zamieszkująca terytorjum, stanowiące przypuszczalny przedmiot pożądań sąsiadów.

Z tego wynika, że o niczyją lojalność, o niczyje przywiązanie do państwa tak nie powinno się dbać, jak o lojalność i przywiązanie mieszkańców prowincji kresowych.

Tak każe teoria. Tak każe mądrość, zawarta w zdaniu p. Prezydenta.

Jakże daleko od tego, niestety odbiega praktyka dzisiejsza!

Oto, prasa polska, zwłaszcza nacjonalistyczna, rozgłasza (zapewne, żeby wzmocnić nasze stanowisko międzynarodowe) o antypaństwowych nastrojach Ukraińców i Białorusinów, stanowiących gros ludności wschodnich rubieży państwa. Ostatnio pisma te znalazły pożądaną dla siebie sensację: rozpisują się szeroko o wykryciu we Lwowie centrali bojówek ukraińskich. Dają przytem do zrozumienia, że w akcji dywersyjnej bierze udział tajny uniwersytet ukraiński, oraz kler unicki z metropolią lwowskim na czele.

Jeżeli tak jest istotnie (a możliwość wcale nie daje się wykluczyć), to zamiast rozmazywania i rozgłaszania tej bardzo nieprzyjemnej sprawy, należałoby z całym skupieniem i powagą szukać na nią lekarstwa. Musimy nakoniec zadać sobie pytanie: jaką drogą Rzeczpospolita zdobyć, może bezwzględna lojalność niepolitej (narodowo) ludności kresowej?

Ludzie, wychowani na wydawnictwach nacjonalistycznych, twierdzą, że

to wogóle zić się nie da. Wcale nie zdają sobie oni sobie sprawy, ile pesymizmu to ich mniemanie zawiera. Gdyby zdanie było rzeczywiście niemożliwe — musielibyśmy pogodzić się z sezonowością naszych granic wschodnich.

Trudno bowiem spodziewać się, że procesami i terrorem policyjnym zaskarbimy szczerę do państwa przywiązanie. Tą drogą da się najwyżej osiągnąć lojalność pozorną i uległość do czasu.

Kolonizacja?... Bał Niemcy kolonizowali Poznańskie lat dziesiątki i co wskórali? Polska tyle czasu nie ma, by dowiedzieć się ostatecznie, że kolonizacja przedewszystkiem rozradza nienawiść.

My jednak twierdzimy, że pesymizm nacjonalizmu polskiego jest nieuzasadniony. Nieprawda jest bowiem, jakoby wśród ludności obcojęzycznej nie dało się obudzić żywych, szczerych sympatji dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlaczego niemiecką ludność Alzacji i Lotaryngii musiał wbrew jej woli, Prusak siłą od Francji odrywać? Dlaczego żaden Mussolini nie przeciągnie Włocha szwajcarskiego pod sztandary królestwa? Dlaczego Francuzi, stanowiący gros mieszkańców Kanady, chcą należeć do imperjum Brytyjskiego?

Wszystkie te i inne przykłady dowodzą, że wcale nie wykluczone są warunki, w których poczucie przynależności państwowej może być inne, niż poczucie przynależności narodowej.

Jeżeli Białorusin, czy Ukraińiec będzie czuł, że lepiej mu i bezpieczniej pod skrzydłami Orła Białego, niż w sowieckich parodjach państw suwerennych; jeżeli będzie mógł w Rzeczypospolitej Polskiej rozwijać i podnosić własną kulturę narodową; jeżeli szeroka, liberalna autonomia uczyni go pełnoprawnym współgospodarzem państwa — żadna agitacja nie skłoni naszych wschodnich „majszości” do irredenty i do wycofywania się z Polski czyli z Europy na teren eksperymentów socjalnych półazjatyckiej satrapji.

W tym kierunku iść musi umacnianie naszych granic.

M. Ł.

Dr. D Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 20)
od godz. 1—3 po poł.

Wyjątkowa okazja.

Od dnia 2-go września r. b. wyprzedaż towarów kolonialno-spożywczych w hurtowni Spółki Akcyjnej „PAC” Biskupia 12.

Ceny niżej hurtowych.

Wyprzedaż trwać będzie dwa tygodnie.

Echa listu Marszałka Piłsudskiego.

Po liście dokumenty się znalazły.

WARSZAWA. 8.IX. (Pat.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W związku z listem Pana Marszałka Piłsudskiego z dnia 1 września r. b. ogłoszonym w Nr 246 „Kurjera Porannego”, w którym konkretyzuje swoje zarzuty w stosunku do aktów biura historycznego Sztabu Generalnego, powołał p. minister spraw wojskowych dla ich zbadania komisję rzeczoznawców i zaprosił do jej składu wybitnych profesorów historii. Ostateczny skład komisji będzie ogłoszony po otrzymaniu zgody od zaproszonych profesorów.

WARSZAWA. 8.IX. (Pat.) W związku z artykułem: „Dziwne losy dokumentów wojskowych” ogłoszonym w Nr 248 „Kurjera Porannego” gabinet ministra spraw wojskowych stwierdza, że gen. Stachewicz, były szef biura historycznego, wystosował dnia 24 sierpnia r. b. służbowy meldunek do Szefa Sztabu Generalnego z wykazem kilku aktów z wojny roku 1920, których jako szef Biura Historycznego w roku 1924 nie mógł znaleźć. Po zbadaniu zarządzone przez szefa Sztabu Generalnego, znaleziono jednak wszystkie wymienione dokumenty w zupełnym komplecie w archiwum Biura Historycznego, co stwierdził gen. Stachewicz naocznie.

Polacy w komisjach Ligi Narodów.

GENEWA. 8.IX. (Pat.) Do szczęścia komisji, na które rozdzielono się zgromadzenie Ligi Narodów, wędzą z ramienia delegacji polskiej następujący przedstawiciele: do komisji prawnej, jako delegat p. Bagiński, jako zastępcy p. Komarnicki i Potulicki, do drugiej komisji organizacji technicznej Ligi — jako delegat min. Sokal, jako zastępcy pp. Kołodziejski i Tar-nowski, do trzeciej komisji rozbrojeniowej — delegat min. Skrzyński, zastępcy pos. Dębski i Niedziałkowski oraz pp. Gwiazdowski i Komarnicki. Do czwartej finansowej — delegat poseł w Bernie Modzelewski, zastępca — Paweł Morawski. Do piątej spraw społecznych i humanitarnych — delegat minister Sokal, zastępcy pos. Niedziałkowski i p. Arnowski, do szóstej politycznej — delegat minister-rezydent Morawski, zastępcy pos. Kozicki i min. Knoll.

Akcja ministra Skrzyńskiego w sprawie porozumienia Polsko-Angielskiego.

WROCLAW. 8.IX. (Pat.) Korespondent genewski „Breslauer Neuste Nachrichten” donosi, że minister spraw zagranicznych Skrzyński niezwłocznie po przybyciu do Genewy rozpoczął w kolach delegacji angielskiej żywą działalność w celu pozyskania wybitnych polityków angielskich dla idei porozumienia między Polską a Anglią w sprawie wschodnio-europejskich granic.

Polska — pisze dalej korespondent — uprawia w Genewie nadzwyczaj żywą propagandę mającą na celu pozyskanie Anglii dla wzajemnych interesów gospodarczych. W ten sposób Polska usiłuje usunąć niechęć Anglii przeciwko każdej gwarancji odnoszącej się do granic wschodnio-europejskich. Tenże korespondent zaznacza, że wielką sensacją wywołało w Genewie zjawienie się Paderewskiego, który jest nadzwyczaj czynny wśród kół angielskiej i francuskiej delegacji.

Obrady Komisji Ligi Narodów.

GENEWA. 8.IX. (Pat.) Dzisiaj rano obradowały wszystkie komisje zgromadzenia Ligi Narodów, dokonywując wyboru przewodniczących. Zostali wybrani w pierwszej komisji — Scialoja (Włochy), w drugiej — van Eisingen (Holandia), w trzeciej — Ninczyc — (Jugosławia), w czwartej — Costa (Portugalia), w piątej Mowinckel (Norwegia), w szóstej — Cuerrero (Salvador) i wreszcie w siódmej komisji inicjatywy lub według oficjalnej nazwy komisji porządku dziennego — Skrzyński (Polska).

Również dzisiaj przed południem zgromadzenie Ligi Narodów wybrało sześciu wiceprzewodniczących zgromadzenia.

Chamberlain 42 głosami, — Briand 43 głosami, Arfa el Dowleh (Persja) 41 głosów, Ishi (Japonja) 45 głosami, Duca (Rumunja) 39 głosami, Zumsta (Wenezuela) 45 głosami.

Po głosowaniu posiedzenie zamknięto. W godzinach popołudniowych komisje przystąpiły do pracy.

Wiadomości polityczne.

Delegat Kanady przedalczywym szóstego zgromadzenia L. N. Pierwszy delegat Kanady sen. Dandurand, został wybrany przewodniczącym szóstego zgromadzenia Ligi Narodów 41 głosami na 47 głosujących. Wybór ten został przyjęty przez zebranych żywymi oklaskami. Sen. Dandurand w przemówieniu swoim złożył w imieniu Kanady i innych kolonii podziękowanie za okazany mu zaszczyt i wyraził przekonanie, że rezultatem prac Ligi Narodów będzie dzieło sprawiedliwo-

ści i pokoju. Wreszcie mówca złożył hołd pamięci Vivianiego. (Pat)

„Times” donosi z Waszyngtonu, że po uregulowaniu sprawy długów międzynarodowych Coolidge będzie się starał doprowadzić do zwołania konferencji w sprawie rozbrojenia.

Poselstwo bułgarskie w Warszawie jest uprzejmie do kategorycznego zaprzeczenia podanej przez niektóre pisma warszawskie wiadomości w sprawie rzekomego usiłowania otrucia króla Borysa III. (Pat.)

Na odbytem tu wczoraj zebraniu socjal-demokratów Otto Bauer, zdając sprawę z wyników międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Marsylii oświadczył, że ideologia bolszewicka opiera się obecnie na koncepcji wielkiej wojny budzących się narodów Azji i Afryki przeciwko Anglii. Te koncepcje bolszewickie nie są jednak naszymi koncepcjami, zaznaczył dr. Bauer. Socjal-demokraci bowiem są zdania, że dziś zbrodnia jest nie się z myślą o nowej wojnie. Jest pewnem, że Anglia narazie będzie prowadziła wojnę przeciwko Rosji kosztem krwi innych narodów. Sposzności do tego nie braknie gdyż na granicach Rosji znajdują się państwa, które pozostają z nią w najszerszym przeciwieństwie. Należy więc rozumieć, że najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju świata jest na wschodzie, a jest niem zastraszający się nieustanny antagonizm Anglii i Sowietów. Im bardziej odrodzenie narodów azjatyckich będzie postępowało, tem antagonizm ten będzie się zwiększał. Pokój światowy może być zapewniony tylko przez masę robotniczą.

Przedstawiciele mocarstw wręczyli rządowi chińskiemu odpowiedź rządów na notę chińską z dn. 24 czerwca r. b. W notcie rządu angielskiego oznajmiono, że Anglia gotowa jest wziąć pod uwagę propozycje poczynienia pewnych zmian w istniejących traktatach, o ile władze chińskie wykażą gotowość zapewnienia dostatecznej opieki cudzoziemcom w zakresie bezpieczeństwa ich życia, mienia i interesów. Rząd angielski wskazuje na konieczność wykazania przez rząd chiński dostatecznej siły i autorytetu w sprawie ochrony cudzoziemców. Co się tyczy specjalnych uprawnień cudzoziemców, to mocarstwa gotowe są zgodzić się na zniesienie specjalnych przywilejów terytorjalnych chińska administracja zdolna będzie gwarantować cudzoziemcom bezpieczeństwo ich życia, prawo własności i prawo prowadzenia interesów. Rząd angielski wyraża gotowość wzięcia pod uwagę wszystkich przyszłych ewentualnych propozycji dotyczących rewizji porozumienia taryfowego, pod warunkiem, że będą one oparte na zasadzie słuszności. Co się tyczy kwestji eksterytorjalności, to rząd angielski oczekiwac będzie bliższych i bardziej szczegółowych informacji, od których otrzymania uzależnia mianowanie delegacji swojej na przyszłą konferencję przedstawicieli mocarstw z przedstawicielami Chin.

Sojalisła o wojnowych dążeniach bolszewików.

Planu prezydenta Coolidge'a.

Nota Mocarstw do Chin.

Teatr Polski występy A. Fertnera Dziś „Najszczęśliwszy z Ludzi” komedia Kiedrzyńskiego Początek o godz. 8 m. 15 w.

Teatr Polski

występy A. Fertnera

Dziś

„Najszczęśliwszy z Ludzi”

komedia Kiedrzyńskiego

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Teatr Polski

występy A. Fertnera

Dziś

„Najszczęśliwszy z Ludzi”

komedia Kiedrzyńskiego

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Teatr Polski

występy A. Fertnera

Dziś

„Najszczęśliwszy z Ludzi”

komedia Kiedrzyńskiego

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Czytajcie „Kurjer Wileński”.

Z SENATU.

Reforma rolna w połączonych komisjach senackich.

WARSZAWA, 8.IX (Pat.) Połączona komisja senacka w dalszym ciągu obradowała w dniu dzisiejszym nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W dyskusji szczegółowej, załatwiono artykuły od 1—6, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskami podkomisji i wnioskami mniejszości. Art. 1 przyjęty ze zmianą sen. Grützmaehera (ZLN), postanawiająca, że przeprowadzenie nowego ustroju obejmie również scalenie gruntów, likwidację sarwitów oraz meljorowanie nieużytków, będących we władaniu państwa. W art. 2 przyjęto dwa wnioski podkomisji, z których jeden zalicza do kategorii gruntów, które mają być podane parcelacji, grunta meljorowanych nieużytków, należących do państwa. Z wniosków mniejszości przyjęto wniosek sen. Smólskiego, (CHD) wyłączający z podziałania ustawy majątki fundacji, utworzonych przed rokiem 1795, oraz utworzonych w drodze ustawodawczej po 1 września 1919 roku. W art. 3 przyjęto wniosek mniejszości sen. Steckiego (CHN), skreślający postanowienia, upoważniające ministra reform rolnych do przeprowadzenia przymusowego wykupu całości tych majątków, których właściciele przeprowadzili parcelację bez ustawowo wymaganych zezwoleń, lub niezgodnie z ich treścią. Do artykułu 4 przyjęto wszystkie

wnioski podkomisji. Pozatem weszły pod głosowanie trzy wnioski sen. Steckiego (CHN) oraz wnioski sen. Smólskiego (CHD) podwyższające maximum posiadania ziemi. W szczególności trzy wnioski sen. Steckiego podwyższają maximum władania w okęgach przemysłowych z 60 ha na 180 ha, maximum władania na terenie całego państwa z wyjątkiem kresów ze 180 na 300 ha, a maximum władania na Kresach z 300 na 500 ha. Wniosek sen. Smólskiego podwyższa maximum władania na Kresach z 300 na 400 ha. Wgłosowaniu pierwszy wniosek sen. Steckiego przyjęto 22 przeciwko 17 głosom. Wniosek drugi przyjęto 21 przeciwko 17 głosom, wniosek trzeci zaś odrzucono. Przyjęto natomiast wniosek sen. Smólskiego 24 przeciwko 15 głosom. Wnioski te przeszły głosami Zw. Ludowo-Narodowego, Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Białorusinów i Ukraińców. Po załatwieniu jeszcze dwóch poprawek sen. Błyszcz (Piast) oświadczył, że wobec wyniku głosowania nad wnioskami, dotyczącymi maximum władania, koniecznym jest przerwanie dalszych obrad, celem umożliwienia klubom naradzenia się oraz rządów zajęcia stanowiska. Wniosek ten o przerwaniu obrad poparł sen. Woźnicki (Wyzwolenie). W głosowaniu wniosek został przyjęty, wobec czego dalsze obrady przerwano do jutra godz. 10 ta rano.

Przegląd prasy.

„Kurjer Polski” uspakaja kresy. — Ziemiańskie tworzą konferencję — sowiet. — Marszałek Piłsudski precyzuje swe zarzuty pod adresem sztabu generalnego.

„Kurjer Polski” wyraża zadowolenie, że minister Raczkiewicz — jako znawca spraw kresowych — daje gwarancje ich uspokojenia.

„Na kresach musimy dopiero zaczynać proces upaństwowienia terenu. Wszystko tam jest w fazie embrjonalnej. Ludność dopiero dochodzi do uświadomienia sobie swej narodowości. Z clemnity ludu, z jej dzwiczności kulturalnej, korzystają różnego typu domorośli politycy i narzucają jej się na przedstawicieli i zbawców. Prawdziwym obiektem dla państwa polskiego jest właśnie ta ciemna masa, — a nie jej niepopołani opiekunowie. Masę ta należy upaństwić, należy ją doprowadzić do poziomu choćby najprymitywnej wychowanego obywatela”.

Nam się jednak zdaje, że autor tych uwag trochę przecenia pierwotność tutejszych stosunków.

Białorusin, Poleszuk — czy Inny „tutejszy” człowiek musi przedewszystkiem zrozumieć, że jest państwo. Musi w jego świadomości fakt ten być pierwszym, elementarnym”.

Przynajmniej, że niepełnie sens tego zdania rozumiemy. Nawet bardzo przeciętny Białorusin i Poleszuk wie, co to jest państwo, zna jego instytucje — nie wie tylko, że powinien się czuć spósgospodarzem państwa demokratycznego, jakim jest Rze-

czypospolita Polska. Wciąż jeszcze pierwszym uczuciem w stosunku do państwa jest — wyrobiony pod caratem — strach i nieufność.

Tego właśnie odczuć go trzeba. Nie jest to zadanie łatwe tu, gdzie żywił polski tak często utószamiany bywa z ziemiaństwem, podczas gdy element „tutejszy” w chłopstwie się rozplywa.

Dwa te żywioły stają dziś ze szczególną mocą przeciw sobie. W przeddzień zjazdu obszarników „Robotnik” wydobywa na światło rezolucję przeciw reformie, „wyłonioną na zebraniu kółka sąsiedzkiego” w Rypinie.

Z tego dokumentu „Robotnik” wnioskuję, że „sowieci rypiński” dyktuje senatorom i posłom prawicowym, że „mają posługiwać się wszelkimi dostępnymi środkami celem zwalczenia obecnego projektu reformy rolnej oraz utrudniania jej wykonania w praktyce”. Utрудniać wykonanie ustawy w praktyce — można tylko przy pomocy środków nielegalnych, a więc przekupywania urzędników, okazywania oporu przeciwko zarządzeniom i t. d. I t. d. Zresztą Sowiet rypiński sam wskazuje jeden z takich sposobów, szczególnie drastyczny. Poleca on „organizować manifestacje drogą... czasowego wstrzy-

Co mówi Briand o pakcie bezpieczeństwa.

BERLIN, 8.IX. (Pat.) Briand udzielił wywiadu korespondentowi agencji „Social-demokratische Pressedienst” na temat paktu bezpieczeństwa.

W wywiadzie tym francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że zapowiedziana konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się z końcem września lub najpóźniej z początkiem października.

W dalszym ciągu wywiadu Briand oświadczył, że porozumienie go spodarce francusko-niemieckie jest zupełnie możliwe, a częściowo zostało już nawet urzeczywistnione.

Porozumienie polityczne jest trudniejsze, jednakże możliwe do osiągnięcia.

Hołd, złożony przez Niemców nieznanemu żołnierzowi Francji.

PARYŻ, 7.IX. (Pat.) „Matin” donosi, że wczoraj po południu delegacja niemiecka złożyła niepostrzeżenie wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieniec zdobiły kolory czarno-czerwono-żółty. Jedną ze wstęg miała napis w języku francuskim: „Niezanemu żołnierzowi — żołnierze pokoju”. Na drugiej wstędze widniał napis w języku niemieckim: „Niemiecka Liga dla Praw Człowieka”. Na rozkaz prezydenta policji usunięto obie wstęgi aby uniknąć manifestacji.

BERLIN, 7.IX. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Paryża, że wczoraj po południu udała się delegacja byłych uczestników walk na froncie do kompetentnego komisarza policji, protestując przeciwko złożeniu wienca niemieckiego na grobie nieznanego żołnierza. Komisarz zapewnił delegację, że złożenie wienca nastąpiło bez wiedzy policji.

man'a rozmaitych świadców w ośrodkach przemysłowych i miastach celem szerzenia świadomości o fatalnych a doraznych skutkach z'e ułożonej reformy rolnej”.

Jest to tedy szatański plan wstrzymania dowozu żywności do miast, aby ludność pokazać, jak szkodliwa jest — reforma rolna...

Mamy tedy piękna zapowiedź. Jak będzie wyglądała owa dyktatura ziemiańska...

Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski w swoim przemówieniu na zjeździe legionistów wspomniął, między innymi, o tem, że w archiwum Sztabu Generalnego brak pewnych dokumentów, dotyczących kampanji 1920 roku, a natomiast są dokumenty sfałszowane. Szef Sztabu Generalnego, gen. Stanisław Haller, w odpowiedzi na to ogłosił za pośrednictwem Pata komunikat, że w razie sformułowania konkretnych zarzutów, osoba komisja zarzuty to zbada.

Otóż Marszałek Piłsudski w liście, datowanym z Druskienik 1-go września, a wystosowanym do „Kurjera Porannego”, zarzuty swoje ściśle określa i precyzuje. Przytaczamy w całości tę część listu:

„Po pierwsze: przy studjach dokumentów dla swojej ksiązki pod tytułem: „Rok 1920” natrafiłem na dokument podpisany przez p. Stanisława Hallera, który odrzucał za fałszywy. Mianowicie — po porażce poniesionej przez Szepetyckiego nad Rutą i Berzyną, powstała kwestja obrony Wilna, co animowało w owe czasy wszystkich Analizę sytuacji wojennej i błędów Szepetyckiego podałem w swojej ksązce. Lecz przy studjach dokumentów znalazłem, że ówczesny mój szef sztabu Stanisław Haller wysłał rozkaz do Szepetyckiego, w którym, powołując się na rozmowę z Naczelnym Wodzem, załem z mną, neglżując obronę Wilna, dając przytem do poznania, że Wilno może być oddane. Nie wiem, czy ten rozkaz był pisany z datą 1stolną, czy sfałszykowany był potem dla zwalenia winy i błędów Szepetyckiego i Borsz-

czaka na mnie, i nie chcę tego badać. W każdym razie poszukiwań w archiwum wojny depeszy mojej własnej, przesłanej z Siedlec do Warszawy dnia 20 sierpnia. Depesza utrzymana była w tonie bardzo ostrym i skierowana była przeciw rozkazowi wydanemu przez Józefa Hallera, dowódcę tak zwanego, a nazwanego nie przezmnie „frontu północnego”, który nakazał wbrew rozkazowi memu z 18-go sierpnia koncentrację 1-ej armji ku zachodowi, zamiast nakazanego kierunku północno-wschodniego. Piszę o tej depeszy na str. 193 mojej ksiązki pod tytułem „Rok 1920”. O ksiązce tej wspomina p. Stanisław Haller, ale wątpię, by przedtem, nim dotknął mego honoru żołnierskiego, zajął się wyszukaniem tej właśnie depeszy. Dodam, że depesza ta powinna być znajdująca w archiwum wojny w 2 ch egzemplarzach. Jeden z nich przez to, że odbiorcą jej był ówczesny szef mego sztabu Rozwadowski, drugi zaś egzemplarz był oddany przezmnie lojalnie do archiwum wojny razem z innymi papierami, gdy wyszedł z Belwederu. Wobec tego, że dopomagał mi w pracy nad ksiązką „Rok 1920” obecny generał Julian Stachiewicz, ten zaś był w owym czasie szefem biura historycznego, przetrząsnął on wszystkie możliwe i dostępne dla niego zbiory dokumentów, lecz ani śladu tej depeszy nie znalazł. Prawdopodobnie więc niewygodna dla kogoś z piszących oficjalną historję wojny depesza Naczelnego wodza znalazła odpowiednie dla niej miejsce w jakimś prywatnym plecu lub upięksta prywatny zbiór dokumentów, stwierdzając wartość oficjalnych prawd o archiwum wojny”.

Kot i kucharz.

(Z bajek Kryłowa.)

Już bulgotały garnki, skwierczały patelnie, wtem kucharzowi pić się zachciało piekielnie, więc skoczył na kieliszek. Toć nie ucieknie robota; a przeciw szkodnictwu myszek na warcie zostawił kota. W szynku zabawił króciutko — wraca, patrzy, kot w kącie, przy nim kurze udko. — A to ładnie, to ładnie! — rozpoczyna kuchasz. — Ja cię proszę pilnować, a ty sam tu buchasz? Wiesz, jak się to nazywa? To zwyczajna zdrada. (A Mruczek dalej udko pod stołem zajada) — Tegom się nie spodziewałem. Gdzie twój honor koci? A takim ciebie chwalił! Mówiłem sąsiadom, że mój kotek poczciwy, że nigdy nie psoci, że przed szczurami dzielną w nim obronę ma dom... A teraz co im powiem? Ześ mi ukradł mięso? (Mruczek nic.. Je ze smakiem, aż się uszy trzęsą) Tu kucharza ogarnął karnodziejki zapal.

Srogie wyrzuty, morały prawił kotu kwadrans cały. A gdy się karnodzieja nareszcie wysapał, Mruczek, słuchając perory cichutko, wykończył udko.

Kucharzowi bym temu wypisał na ścianie: morały nie pomogą, gdzie trza sprawić lanie. Benedykt Hertz.

Poranek Muzyczny w „Lutni”

W niedzielę dn. 6.IX.25 rozpoczął się 2-gi sezon poranków muzycznych. Musimy z radością powitać inicjatywę, podjętą już w r. zeszłym przez artystów operowych. Z powodzenia koncertów roku zeszłego można wnioskować o pełnym powodzeniu koncertów w sezonie obecnym. Wystarczy tylko dobry dobór programowy i... utrzymanie niskich cen. Niechże jednak Sz. organizatorzy myślą więcej o produkcjach swojskich autorów — których Wilno nie zna!

Udział w omawianym koncercie przyjmowali. Panie: Skowrońska i Targowska oraz skrzypek Kontor. Pani Skowrońska szesnastolatka nas z rzadko śpiewaną arją z „Samsona i Dalila”. Głos artystki rozwija się, pięknieje, a to dzięki prześwietnej emisji. Kultura i muzykalność podnoszą techniczne walory głosu artystki. Pani Targowska, która powróciła do właściwego jej sopranu, mezzosoprano, śpiewała jak zwykle zajmująco. Skrzypek p. Kontor znany wilanom — czarował swym pięknym tonem, pomimo posiadanych nie arcydobrych skrzypiec. Miał oczywiście, powodzenie i bisował. A. Miller.

Dnia 10 września 20 lat temu.

(O części nam panowie!)

Tak, to było przed 20 laty, tak niby strasznie dawno, a tak jednak w rzeczywistości niedawno... — gdy 10 września r. 1904 w grodzie Gedymina przed pomnikiem Katarzyny II, w czasie jego odsłonięcia garść panów szlachty i kilku przedstawicieli duchowieństwa ośmieliło się ogłosić przedstawicielami polskiej ludności naszego kraju. Jedni gwoili złudnych nadziei zdobycia zapisaństwem ulg dla Polaków, (zwłaszcza ziemiaństwa) w postaci prawa nabywania majątków, wyborów szlacheckich etc., płynących z miłodopłynnych ust największego prowokatora — kochanego księcia Światopelk-Mirskiego. Inni pod wpływem ohydnej próżności, spodziewając się białych spodni*) i kluczy szambelańskich.

Opinia ogólna napiętnowała niegodny czyn nowoczesnych Targowiczów, którzy sobie i innym mydlili oczy, że upodleniem zbawiają Ojczyznę, że tego wyższa polityka, wyższa racja stanu wymaga**) Nikt ich nie wybierał, nikt nie upoważniał. Samozwańcy wybrali sami siebie, aby ostatecznie stwierdzić przed światem, że Polacy uznają za słuszne słowa wyrzute na pomniku Katarzyny II: „ottorżennyya wozwratič”.

Skomponowano udatną piosenkę

*) białe spodnie nosili kamerjunki cesarscy.

**) Jeden z nich p. M. wysąpił z umotywowaną nader zreczną przynależność obronę ich stanowiska w broszurce która est pewną rzadkością.

na część tych panów zaczynającą się od słów:

„Marsz, marsz, Giecwicz, M... zgrajo,

pod pomnikiem Katarzyny... durniom klucze dajal i t. d.”

Wszystko to przeszło... wszystko to minęło, jak sen złowrogi. Ile takich snów, znanych i nieznanymi szerszemu ogółowi kryje się jeszcze, kiedyś ujawnią pamiętniki, a la Morawjewowski lub inne.

Wszystko przeszło... A jednak pozostały pewne rzeczy — których nie można wyrzucić nawet toporem — to słowa pisane. W naszym posiadaniu znalazły się przypadkowo odpisy autentycznych listów i telegramów Polaków, którzy uczestniczyli w uroczystości odsłonięcia pomnika Katarzyny II; jestami pewni że zainteresują one nie tylko czytelników naszych, lecz cały polski ogół, a może nawet i niejednego z autorów owych pism i telegramów***), którzy gotowi wystąpić z apologją swego haniebnego czynu.

Oto garść bardziej jaskrawych: Telegramy:

Będę z przyjemnością w uroczystym dniu.

Hrabia Aleksander Plater.

Uradowany, przyjmuję uprzejme zaproszenie uczestniczenia w uroczystości odsłonięcia pomnika.

Hrabia Mielżyński.

Serdecznie dziękuję za nadzwyczaj pochlebne dla mnie zaproszenie, z którego bezwzględnie skorzystam.

Kozakowski.

***) Znajdą się pseudo-patriotki i dewotki tutejsze, które będą wmawiać, że to rząd rosyjski sfałszował podpisy lub żydzi i masoni.

Bardzo dziękuję, przyjadę.

Kiewlicz.

Listy:

Otrzymałszy 7 b. miesiąca, nader dla mnie pochlebne zaproszenie przesłane w imieniu Jaśnie Oświeconego Prezesa Najwyżej Zastwierdzonego Komitetu Budowy Pomnika Cesarzowej Katarzyny II w Wilnie za pośrednictwem Świąciańskiego Powiatowego Marszałka Szlachty № 622 mam honor zawiadomić, że uważam za swój najświętszy obowiązek być obecnym na uroczystości odsłonięcia tego pomnika.

Antoni s. Ignacego Czechowicz.

m. Surwiliszki, p. Świąciański. 9.IX.1904 r.

Otrzymałszy dopiero 5 b. m. zawiadomienie o uroczystości, mam honor zawiadomić, że na tę uroczystość bezwzględnie przyjadę. Mój syn Konstanty znajduje się zagranicą na południowym brzegu Włoch*), wąpięć się zdąży, chociaż postąłem mu telegram.

Henryk s. Aleksandra Skirmunt.

6.IX 1904 r.

Mam honor zawiadomić, że otrzymałem od mojego syna Konstantego telegram z Włoch, że na odsłonięcie pomnika Cesarzowej Katarzyny II zdąży przyjechać.

Henryk Skirmunt.

9.IX 1904 r.

Trzeba przyznać, że większość tych panów odpowiadała lakonicznie, sucho: będę, przyjadę; dość znaczna liczba osób odmawiała się chorobą,

*) Kolo Brindisi w własnych winnicach.

nadzwyczajnymi wypadkami etc. Tem mocniej napiętnować wypada nikczemne płaszczenie się takiego np. p. Skirmunta, który przyleciał aż z Brindisi, aby świecić swą wygoloną twarzą na wielkiej uroczystości rosyjskiego władztwa. Z słonecznej Italji nie wahał się ani chwili pędzić na skrzydłach „ekspresu” aby zadokumentować swą nadlojalność i służalczość względem Rosji. A zdawałoby się, miał przecież tak dobrą wymówkę: oddalenie, choroba.

Inni byli obecni w kraju i potrafili się wyprościć. On nie. I osiągnął sukces: dostał klucz szambelański. Dziś z ramienia Endecji piastuje w Polsce wysoką godność posła w Londynie. W tej samej Polsce, w której niema miejsca dla — Piłsudskiego,

Taki lubimy wygolone dystyngowane miernoty; nie znosimy natomiast jednostek wybitnych, wyrastających duchem ponad przeciętność trzody.

A teraz podamy mniej więcej ku wiecznej pamięci spis uczestników:

Gub. Wileńska.

Giecwicz Hipolit (teraz prezes związku ziemian), Borkiewicz Edmund, Kotwicz Jan, Kończka Paweł (b. dyr. banku ziemskiego), Milewski Hipolit (czł. Ros. Rady Państwa), hr. Milewski Ignacy, hr. Ledochowski Ignacy, hr. Czapski Adam, Staniewicz Cezary dr., hr. Przeździecki Józef (brat szefa Protokołu Dyplomatyckiego), Wańkiewicz Leon, Chomiński Zygmunt, hr. Broel Plater Adam, marszałek gubernjalny, hr. (nie autentyczny) Łopaciński Sergiusz, Czechowicz Antoni.

Gub. Kowieńska.

Dulewicz Stanisław, Kognowski Stanisław (p. dyr. Banku Handlowego w Wilnie i Tow. Dobroczyńców), Komorowski Szymon, Mackiewicz Zygmunt, Kończka Franciszek, Kiewlicz Władysław, Kozakowski, Rutkowski Oskar, Rutkowski Kazimierz, Mejsztowicz Aleksander (b. suweren Litwy Środkowej), Mejsztowicz Szymon, Kozakowski Józef, Szwojnicki Kazimierz, Herubowicz Stanisław, hr. Mielżyński Feliks, hr. Broel-Plater Aleksander, Romer Izidor.

Gub. Grodzieńska.

Glindzicz Józef, Orda Józef, hr. Pusłowski Władysław, ks. Czetwertyński Stanisław, hr. Jundziłł Kazimierz, Siehen S., ks* Drucki Lubecki Władysław.

Gub. Mińska.

Wojniłowicz Edward, Wańkiewicz S. Z gub. witebskiej i mohylewskiej nie było przedstawicieli, dzięki silnemu przeciwdziałaniu kilku szanowanych ziemian.

Oryginalny szczegół: oto marszałek Plater, okrzyknięty jako b. lojalny — gwałtownie odradzał wszystkim wzięcia udziału w uroczystości; mówił, że sam by nigdy nie był, gdyby nie oficjalne stanowisko. Znany zaś i okrzyknięty narodo-wo-społeczny działacz wileński, p. M., namawiał innych żeby koniecznie wzięli udział, zapewniając, że i sam będzie, a potem zachorował w ostatniej chwili, ratując siebie — gubiąc innych, którzy mu zaufali.

W sprawie bibliotek szkolnych.

Okólnik Inspektora szkolnego m. Wilna.

Do Zarządów Szkół Powszechnych miasta Wilna.

Przekazując biblioteki szkołom powsz. ziemi Wileńskiej Minist. W. P. R. i O. P. dodało nauczycielstwu jeszcze jeden środek więcej do normalnego rozwijania i do pogłębienia pracy szkolnej nad młodzieżą tak pod względem rozwoju intelektualnego, jak i moralnego.

Dobra książka nie tylko rozszerzy horyzont myślowy ucznia, wzbogaci jego doświadczenie, rozwinię i wzmożni jego władze umysłowe, ale podniesie i pokrzepi ducha i wykształci duszę i serce, a niejednokrotnie po budzi i zachęci do szlachetnego czynu.

Dobra książka i staranne pokierowanie czytelnictwem młodzieży może być cennym środkiem oddziaływania i wychowania obywatelskiego.

Cel ostatni powyższy ma zasadnicze znaczenie dla Państwa Polskiego wogóle i stanowi główne zadanie wychowania, a zwłaszcza w województwach wschodnich rzeczą doniosłą wagi jest wychowanie szeregu pokoleń w kulturze i ideologii polskiej tam właśnie, gdzie to poczucie w szerokich masach jest jeszcze słabe.

Dużą pomoc w tak zakreślonej pracy odda nauczycielstwu dobrze zorganizowana, odpowiednio i celowo wyposażona biblioteka, która winna być czemś nieodłącznym od szkoły i jej wykładów i wykorzystywana, jak wszelkie inne pomoce naukowe. Ma być objęta stałą i czujną troską oraz opieką ze strony całego personelu nauczycielskiego które winno współdziałać w jej rozwoju i uzupełnieniu w miarę rozwoju zainteresowania się wśród młodych czytelników i w miarę budzenia się ich społecznych i indywidualnych zainteresowań. To też ważną rzeczą jest by każdy nauczyciel obok znajomości psychiki swego ucznia, znał dobrze każdą książkę, którą da do ręki (swe mu uczniowi i umiał umiejętnie kierować wychowaniem duchowym młodego pokolenia, powierzającego jego pieczy, zdając sobie wciąż sprawę, jakie nierzad silne wrażenie wywiera książka na młodą wyobraźnię i budzącą się duszę ucznia. Należy więc troszczyć się o dostarczanie czytelnikom książek tylko dobrych, a usuwać bezwzględnie złe. Nauczyciel szkoły powsz. winien zawsze pamiętać, że lata spędzone w szkole przez młodzież, rekrutującą się z szerokich sfer naszego społeczeństwa, będą może dla wielu z nich jedynymi latami, spędzonymi w środowisku kulturalnym, a w latach późniejszych książka być może będzie mu jedynym przewodnikiem duchowym i wyłącznym źródłem emocji kulturalnych. Szkoła, która nie dość zdaje sobie sprawę z charakteru misji społecznej, do jakiej jest powołana i która zaniedba pod tym względem obowiązki, pozwala na rozwijanie się wśród pewnej części społeczeństwa dorosłego, będącego na niskim stopniu kulturalnym, powtórnego analfabetyzmu, który odbija się fatalnie na naszym życiu społecznym, politycznym i państwowym.

Reasumując powyższe, nie można sobie wyobrazić dobrze i normalnie funkcjonującej szkoły bez dobrze zaopatrzonej i umiejętnie prowadzonej biblioteki.

To też przy wizytacji szkół w zbliżającym się roku szkolnym, Inspektorat czynną uwagę zwróci na stan i stopień wpływów wychowawczych czytelnictwa w szkołach powszechnych miasta Wilna.

Powołując się na instrukcje, podane przez Minist. W. R. i O. P. (№ 11 Dz. Urz. z dn. 1.VII. 1925 rok.) wyznaczam nauczycielstwo szkół powsz. m. Wilna do wypełnienia zaszczytnej roli, wynikającej z obowiązków wyżej wskazanych i podkreślam, że odpowiedzialność za księgozbiór, jego konserwację i wykorzystanie spada na kierownika szkoły, który może powierzyć odpowiedzialnie osobie funkcje bibliotekarza. Bibliotekarz pracę przyjętą powinien prowadzić nie tylko ze znajomością rzeczy (przystosowując się do wydanych w tej mierze instrukcji), ale z prawdziwym zamiłowaniem do tej poważnej akcji wychowawczej. Bibliotekarz ponadto powinien znać bibliografię literatury dziecięcej, znać swą biblioteczkę, znać dzieci i umiejętnie dostosowywać się do ich poziomu, indywidualności, o ile jest już obudzona i budzić, o ile jest jeszcze w uśpieniu. Bibliotekarz nie może odgrywać roli mechanicznego pośrednika między odbiorcą książki, a biblioteką, ale winien być czynnym i wrażliwym kierownikiem, kontrolującym każdy

odruch duszy młodego czytelnika.

Notowane spostrzeżenia, które są całą skarbnicą w rękę wychowawcy-bibliotekarza, mogą być następnie omawiane na konferencjach nauczycielskich i radach pedagogicznych, a pewne ogólniejszej natury, podane Inspektorowi w sprawozdaniach, posłużą do wyciągnięcia dalszych wniosków i dalszemu udoskonaleniu techniki samej pracy.

Biblioteki przekazane szkołom przez Ministerstwo muszą rok rocznie rozwijać i uzupełniać—co powinno stać się szlachetną ambicją kierownika, bibliotekarza, całego zespołu grona nauczycielskiego, wreszcie dzieci i całej szkoły. Inicjatywa czynnie poparta w tym kierunku przysporzy niezbędne na ten cel fundusze. Przy powiększeniu księgozbioru należy zastanowić się poważnie nad każdą nowo zakupioną lub przyjętą książką. Pomocą i wskaźnikiem służyć tu może Bibliografia Pedagogiczna, gdzie Komisja oceny książki dla młodzieży przy Min. W. R. i O. P. podaje swe wykazy (W numerze wskazanym Dz. Urz. podany jest wykaz książek poleconych do dnia 1 maja 1925 r.).

Podtrzymując wydane w tej mierze poprzednie zarządzenia, polecam zarządcom szkół zorganizowanie grona nauczycielskiego do pracy wychowawczej w myśl powyższych wskazań z wyjaśnieniem, że powyższe obowiązki bibliotekarza w stosunku do całej szkoły spadają i obowiązują w równej mierze każdego wychowawcę w stosunku do swojej klasy. Współudział całego zespołu jest konieczny, a praca winna być skoordynowana celowo i rozłożona w równej mierze na wszystkie jednostki personelu nauczycielskiego.

Polecam Zarządowi Szkoły na początek roku szkolnego odbyć w tym celu konferencję i w myśl powyższych zasad i instrukcji, zawartych w wymienionym Dzienniku z dnia 1.VII r. b., omówić z gronem naucz. sposoby technicznego pokierowania pracą na rok szkolny bieżący.

(—) Eug. Woynowski
w/z Inspektor Szkolny
m. Wilna.

Wcielenie do szeregów rocznika 1904.

Sztab Generalny wydał rozkaz wykonawczy o wcieleniu rekrutów rocznika 1904 do formacji ewidencyjnych. Wedle tego rozkazu wcielenie rekrutów rocznika 1904, nie posiadających przynależnego prawa do służby półrocznej, w myśl art. 45 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zostanie w roku 1925—1926 przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie w okresach od 1-go do 7-go października 1925 r. i od 15-go do 22-go marca 1926 r.

W obu tych terminach otrzymują rekruta formacje następujących broni i służb: a) piechoty (prócz czółgów i baonu manewrowego Rembertów), b) służby zdrowia, c) służby intendentury, d) oddział służby lotnictwa, e) oddziały służby artylerji.

Jednorazowo w pierwszym terminie (od 1-go do 7-go października 1925), otrzymują rekruta formacje następujących rodzajów broni: a) baon manewrowy Rembertów, b) czółgów, c) kawalerji, d) artylerji, e) saperów, f) lotnictwa i balonów, g) saperów kolejowych, h) łączności, i) samochołów, j) taborów, k) marynarki wojennej.

Do rezerwy przeniesieni będą: 1) urodzeni w roku 1897 i starsi niezależnie od poprzedniego ich stosunku do służby wojskowej.

2) z pośród urodzonych w latach 1898—1902 ci, którzy przeszli w wojsku przynajmniej 12 miesięcy.

Pozatem nie będą przeznaczani do wcielenia poborowi starszych roczników, którzy w związku z demobilizacją lub zebraniem zostali już definitywnie przeniesieni do rezerwy niezależnie od tego, czy istotnie wypełnili w całości obowiązek służby w wojsku stałym.

Odnosi się to również do poborowych z oficerskim cenzusem naukowym, jak i do poborowych, nieposiadających tego cenzusu.

Rekruci rocznika 1904 (ochotnicy roczników młodszych oraz odroczeni z lat poprzednich) mają być powołani przez P. K. U. indywidualnie wprost do formacji ewidencyjnej z pominięciem P. K. U.

D-r Witold Kieżun

powrócił i wznowił przyjeżdża.
Choroby wewnętrzne —
specjalnie płucne.
Naświetlania sztucznym słońcem górskim.
Od 4 do 7.
Garbarska Nr. 5 m. 3.

Kłeska Hiszpanów w Marokko.

PARYŻ. 8.IX. (Pat.) „Le Journal” donosi z Madrytu, że Hiszpanie mieli ponieść dość ciężkie straty przy próbie wylądowania koło brzegu Alhucenas. Artylerja lądowa, morska i powietrzna bombardują wybrzeża Riffenów.



ul. Wielka 42.

NAJLEPSZE
czekoladki w 102 odmianach
marcepan
karmelki
Wielki wybór bombonierek

Dużo nowości

Towary otrzymuje się 3 razy tygodniowo z Warszawy

Z prasy litewskiej i białoruskiej.

Litwini i Białorusini dopominają się o gmach teatralny dla siebie.

Wychodzące w Wilnie czasopismo litewskie „Vilniaus Aidas”, nawiązując do tego, że teatr polski w Wilnie, pomimo olbrzymich rządowych subsydjów stale przeżywa ostry kry-

zys, występuje z propozycją, by jeden z gmachów teatralnych („Lutnia”, „Teatr Wielki” lub Teatr w Ratuszu) został przekazany Litwinom i Białorusinom.

Propozycję tę gorąco popiera organ białoruski „Życie Białorusa”, nie wierząc jednak w jej realizację. Całkiem słusznie. Wszak teatr w Ratuszu został zamknięty przez władze ze względu na bezpieczeństwo publiczne; teatr na Pohulance został zajęty przez teatr „Reduta”, który włożył już olbrzymie sumy w odrestaurowanie sceny i widowni, teatr zaś „Lutnia” jest wydzierżawiony przez F. Rychłowskiego i od niego tylko zależy odstąpienie go dla widowisk.

Zarówno litewska jak białoruska gazeta snadź zapomniały, że pozostają jeszcze dwa gmachy, które można wykorzystać dla widowisk teatralnych: są to — sala miejska przy ul. Ostrobramskiej i sala Krejngiela przy ul. Ludwisarskiej, gdzie przez dłuższy czas urządził przedstawienia teatr rosyjski, z czego wynika, że jedna i druga nadaje się do przedstawień teatralnych.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Przysięga biskupów.

Wczoraj o g. 10.30 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo celebrowane przez księdza kardynała Kakowskiego, na którym obecni byli: p. Prezydent Rzeczypospolitej ze swą żoną, nuncjusz apostolski mag. Lauri, prezes rady min. Wład. Grabski, minister wyznań rel. i ośw. p. Stanisł. Grabski. W stalach zasiadli: ks. arcyb. Szeptycki, Teodorowicz, biskupi: Sapieha, Nowak, Wałęga, Zdzitowiecki, Chomyszyn, Nowowiejski, Łoziński, Koczyłowski, Ryx, Łosiński, Fulman, Przeździecki, Tymieniecki i Gall. Kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski. Po nabożeństwie księża-biskupi udali się do Belwederu, gdzie w apartamentach na pierwszym piętrze w obecności p. Prezydenta Rzeczypospol. ks. kardynał Kakowski odczytał rolę przysięgi na wierność Rzeczypospol. Polskiej. Następnie księża - biskupi podpisali akt przysięgi. O g. 1 pop. p. Prezydent Rzeczypospolitej podjął księży-biskupów śniadaniem. (Pat)

Wstrzymanie restauracji Wawelu.

Z powodu wstrzymania wypłaty kredytu na restaurację Wawelu, przerwano roboty i zwolniono 150-ciu robotników. Wznowienie robót, nawet w razie przyznania kredytu, będzie bardzo utrudnione. Nadmienić należy, iż zamiast przyznanych przez Sejm 500.000 zł. na odnowienie wnętrza południowo - wschodniego skrzydła, wyasygnowano tylko 235.000 złotych.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Jak donosi „Goniec Śląski”, w ostatnich dniach władze polskie wpadły na trop rozgałęzionej na wielką skalę organizacji szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Centrala organizacji znajduje się na G. Śląsku, a kierowana jest z Berlina. Aresztowano kilku osobników, którzy stali na czele organizacji. W ręce władz polskich wpadł obfity materiał obciążający. Akcja szpiegowska obejmowała znaczne tereny.

Szpiegowano organizację armji polskiej, jej uzbrojenie i wyszkolenie. Jednocześnie organizacja miała na celu dokonywanie zamachów na obiekty wojskowe, jak np. prochownie i magazyny amunicji, oraz na niektóre osoby urzędowe z pośród urzędników bezpieczeństwa publicznego. Szczegóły trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Zatrważająca zaraza.

Według ostatniego urzędowego wykazu załabnięć na choroby zakaźne, zgłoszono na terenie Polski w ciągu tygodnia nowe 122 przypadki jaglicy (trachoma), z czego 67 w Województwie Poznańskim i 24 w Wileńszczyźnie. Największą liczbę przypadków wykazuje wciąż Województwo Poznańskie — po raz pierwszy od dłuższego czasu zanotowano znaczną liczbę zachorowań w Województwie Krakowskim.

Skutki burzy w Gdyni.

D. 25 z.m. w Gdyni szalała burza południowo-wschodnia. Zniszczyła ona prawie doszczętnie trzy statki motorowe T-wa „Żegluga Bałtyckiej” i jacht p. Bresslera.

Dwa statki i jacht zostały rozbite o molo południowe. Największy statek „Zagłoba” fale zerwały z kotwicy i wyrzuciły na wybrzeże. Pokazało się, że boki statku i dno są wybite. Pomocy przy ratunku nie było.

T-wo „Żegluga Bałtyckiej” straciło wszystkie statki, a więc i cały swój majątek.

13-letni zbój.

W powiecie chełmskim zdarzył się przed kilku dniami wypadek który rzuca jaskrawe światło na rozwrośnięcie młodzieży wiejskiej. W nocy z dnia 29 na 30 ub. m. mieszkaniec wsi Czechów-Kat. gminy Pawłów, Stefan Górny powracał z zabawy do domu. W pobliżu domu został napadnięty przez dwóch wiejskich chłopaków i uderzony w głowę tępym narzędziem. Głos był tak potężny, iż nastąpiło pęknięcie czaszki, a po paru godzinach śmierć. Sprawcami zabójstwa okazali się synowie miejscowego sołtysa 19-letni Stanisław Tkaczuk i 13-letni Klemens Tkaczuk, którzy mając oddawna urazę do Górnego — w ten sposób wywarli swą zemstę. Nieletnich morderców aresztowano i osadzono za kratkami więziennymi. Dochodzenie prowadzi na miejscu komendant policji powiatu chełmskiego.

Z zagranicy.

Zgon Viviani'ego.

Onegdaj o godz. 23 m. 30 zmarł Viviani.

Wiadomość o śmierci Vivianiego, wywołaną w kołach Ligi szczerzy żal, albowiem jako przedstawiciel Francji do Ligi Narodów pozyskał był sobie Viviani powszechną i niekłamną sympatię.

Były premier Viviani zmarł po dłuższej chorobie, do której przyczyniły się bezwzględnie ciężkie przebiegi rodzinne, a mianowicie śmierć synów na polu walki oraz zgon jego małżonki. Zmarły od pewnego czasu przebywał stale w Plessis—Piquet.

Podróż ks. Walji.

SANT JAGO (Chili). 7.IX. (Pat.) Przybył tu z Buenos Aires książe Walji przyjmowany uroczystie przez Prezydenta Republiki.

Podatek na kawalerów i bezdziałnych mężczyzn.

Rząd finlandzki wprowadził w życie ustawę, powiększającą o 20 proc. podatek dochodowy od kawalerów i o 10 proc. od żonatych, ale bezdziałnych.

Katastrofa sterowca.

Sterowiec „Shenan Doah”, zaskoczony przez burzę, został rozerwany na dwie części nad miastem Caldwell (stan Ohio). Jedna część spadła w odległości 6 mil od Cumberlandu, zaś druga wicher uniósł na wschód. Z załogi złożonej z 35 ludzi wraz z oficerami, 10 osób zabitych, 15

NA MARGINESIE.

Z dziejów „Piegutka”.

Rok temu na linji plac Katedralny—Pośpieszka uruchomiono stary wóz po spoczywających w pokoju tramwajach konnych; przystosowano doń motor i — puszczono w ruch.

Na razie wehikuł nie chciał się pogodzić ze swą nową rolą. Wierzył, parskał i stawał nie tam, gdzie trzeba. Teren przed kościołem św. Piotra jest górzysty, więc niejednokrotnie wóz dawał za wygrane; zamiast śpieszyć naprzód, wolał staczać się po szynach z powrotem. Nie było innej rady, tylko publiczność wysładła i, podpierając „piegutka” własnymi barkami, pchała go pod górę.

Pociągając ją starem przysłowiem, że nie odrąza Kraków zbudowany. Sądziłszy tedy, że z czasem sprawa lokomocji na linji Antokolskiej doczeka się wehikułów mniej krnąbrnych.

W końcu czerwca r. b. ujrzelśmy drugi wehikuł, przerobiony ze starego tramwaju. Swleżo pomalowany, zaopatrzony w motor mniej zakatrzony, zabrał się do pracy o wiele sprawniej.

Lecz radość wilanin była krótka i przedwczesna.

Dziś mieszkańcy Antokola niemal wyłącznie obsługiwani są przez autoruchy i autopole. Mało kto decyduje się odbywać podróż „tramwajem”. Bo wyobraźcie sobie państwo człowieka, któremu pilno, a tu raptem dwa wehikule spotykają się w drodze. Cóż wtedy? Oto jeden z nich musi odbyć drogę powrotną aż do dwutorowej zwrótnicy, bo tam tylko może koleję wyminąć.

Mimo wszystko szczęśliwy człowiek z p. inż. Piegutkowskiego. Może wraz z Horacym powiedział o sobie: „Non omnis moriar”... Zasłużonym mężom stawiają pomniki, ich imieniem nazywają ulice miast, a drobniatym imieniem p. P. ochrzczono jego własny twór...

Czyżby jednak nasz magistrat nie uznał, że dość już tej sławy inżyniera miejskiego i że wartoby coś zrobić na serjo? Obecnie bowiem przedsięwzięcie, choć było na razie korzystne, traci dużą dozę groteskowości.

Magistrat—to przecież nie kabaret. Nie wesolych, a solidnych żądamy odeń czynów. Gdy się publiczność śmieje z Fertnera—doskonale, ale gdy śmieje się z magistratu—to gorzej, dużo gorzej.

rannych. Pozostałą część załogi oraz 42 pasażerów, którzy odbywali podróż sterowcem, odnaleziono podobno w okolicy miasta.

O zajmowaniu miejsc w wagonie.

Między pasażerami powstają często sprzeczki o to, czy miejsce w przedziale, na którym położono książkę, gazetę, kapelusze etc. jest zajęte czy nie.

Austrjackie ministerjum komunikacji wydało w tej sprawie wyjaśnienie, opiewające, iż miejsce w przedziale może być uważane za zajęte wtedy, gdy leży na niem pakunek ręczny, palto, kapelusze, okrycie. Nie może rościć pretensji do zajęcia miejsca pasażer, który położył na ławce gazetę, książkę lub też umieścił w siatce nad miejscem, które chce zająć, bagaż ręczny.

63 piętra.

Przed 20 laty stanął w New Yorku najwyższy drapacz nieba, t. zw. Woolworth Building o 55 piętrach. Ołbrzym ten liczył 241 metrów wysokości.

Najwyższy budynek nowojorski zostanie teraz zdystansowany przez nowy drapacz nieba wysokości 283 metrów (prawie wieża Eiffel) o 63 piętrach.

Na podstawie tarasowatej o 44 piętrach stanie wieża 19-piętrowa. Górne piętra służą będą do celów mieszkalnych, dolne zajmą biura.

W pięciu takich olbrzymiach można ułokować około 100,000 ludzi i zaspokoić głód mieszkaniowy Warszawy, Łodzi i t. d.

Zycie gospodarcze.

Zniżka cel na towary z Francji.

Wedle konwencji handlowej z Francją, cło dla towarów francuskich było o 30 proc. tańsze. Na podstawie tej umowy celnej, która miała zrewidować przepisy poprzednie zostało cło na towary francuskie zniesione o dalszych 40 proc., tak, że zniżka cła wynosi obecnie 70 proc.

Dr. Medycyny

Jerzy Dobrzański

Ginekolog
powrócił i wznowił przyjeżdża w „Poradni”
Pol. Zrzesz. Lek. Specjal. ul. Garbarska 3.
Codziennie od 6-6 p. p. Tel. 6-58.

KRONIKA.

Dziś—Gorgonjusza M.
Jutro—Mikołaja z Tolentynu.

Wschód słońca—g. 4 m. 59
Zachód „ —g. 6 m. 06

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka—Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od 9-10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12-4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich—Uniwersytecka 9-10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk—Lelwela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12-2.
Biblioteka czynna od g. 4-6 prócz sobota.

Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.—Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dni powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 do 1 i od 4-7. W niedzielę od 4-7.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15), odz. prócz dni świąt. od 8-9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska—Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych—Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:

Chomiczewskiego—W. Pohulanka 19,
Chrościckiego—Ostrobramska 25,
Ottowicza—Wielka 49.
Apteka miejska niezczynna—remont.

Stale dyżurują:

Paka—Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zarzące 20.
Sokolowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyr—Legionowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

MIĘSKA.

— Grecko-katolicki kościół powiększa się. Księża prawosławni Dziechowski i Serwillo przeszli na wyznania Grecko-Katolickie i przyłączyli się do archimandryty Filipa Morozowa. (I)

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Zapowiadane posiedzenie Rady Miejskiej na dzień 10 bm. zostało odwołane do dnia 17 bm. (I)

— Posiedzenie Urzędu Rozjemczego. W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw namu.

Na porządku dziennym 22 sprawy z czego 19 spraw o ustaleniu podstawowego komornego i 3 sprawy o eksmisje. (I)

SPRAWY SZKOLNE.

— Zajęcia uboczne nauczycieli. P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał zarządzenie, na mocy którego nauczy-

cielom publicznych szkół powszechnych wolno oddawać się płatnemu zajęciu ubocznemu po uprzednim uzyskaniu na to zgody władzy przełożonej.

Wyjątek od zgody tej stanowią prace naukowe, literackie lub artystyczne.

O każdym zajęciu, przynoszącym nauczycielowi korzyści materialne, z wyjątkiem prac, o których mowa wyżej, powinien on zawiadomić inspektora szkolnego i zaniechać zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne.

Inspektor szkolny może odmówić zezwolenia swego na oddawanie się nauczycielowi płatnemu zajęciu ubocznemu, o ile uzna, iż zajęcia to:

a) nie odpowiada powadze stanu nauczycielskiego, bądź
b) mogłyby nauczycielowi przeszkadzać w bezstronnym spełnianiu powinności nauczycielskich lub wywoływać uzasadnione przypuszczenia stronniczości albo interesowości, bądź też
c) pochłaniać czas i energię nauczyciela w stopniu, przynoszący uszczerbek jego powinnościom służbowym.

Od odmownego orzeczenia inspektora szkolnego przysługuje nauczycielowi odwołanie się do Kuratora Okręgu szkolnego.

WÓSKOWA.

— Pieśni żołnierskie. Oddziały garnizonu wileńskiego otrzymały ostatnio rozkaz by podczas przemarszów w liczbie ponad 60 osób śpiewały tylko polskie pieśni żołnierskie. Jednocześnie rozkaz ten zabrania śpiewania pieśni o treści nieprzyzwoitej lub dwóznacznej.

Zabroniono także śpiewania od capstrzyku do pobudki, oraz w chwili przechodzenia przed świątyniami. (I)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Dla Związku Inwalidów. Komisarz—Rządu udzielił zezwolenia Zarządowi Okręgowemu Koła Związku Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej w Wilnie na sprzedaż uliczną i domową portretów Prezydenta Rzeczypospolitej Polski p. Stanisława Wojciechowskiego, oraz pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zezwolenie niniejsze jest ważne od dnia 1 listopada 1925 roku.

Pozatem Urząd Delegata—Rządu zezwolił Zarządowi Okręgowemu Koła Związku Inwalidów Wojskowych w Wilnie na sprzedaż biletów loteryjnych na terenie wileńskiego okręgu administracyjnego w terminie do dnia 28 lutego 1926 r. (I)

Z KOLEI

— Bilety niżkowe na V. Targi Wschodnie. Wystawcom i osobom zwiedzającym V Targi Wschodnie we Lwowie (od 5 do 15 września 1925) przysługuje prawo korzystania z ulgi przejazdowej w wysokości 33% jej niżki od cen normal-

nych przy przejazdach w wagonach dowolnej klasy pociągów osobowych lub mieszanych.

Ulga powyższa przyznana wszystkim uczestnikom Targów Wschodnich reskryptem Min. Kol. Żel. z dnia 9.VII 1925 r. L. Dz. N. III OJ/3856/25, stosowana będzie na podstawie wystawionych przez Zarząd Targów Wschodnich imiennych legitymacji uczestnictwa w ten sposób, że przejazd pierwotny na Targi do Lwowa odbywać się będzie za całą normalną opłatą, przejazd zaś powrotny z Targów ze Lwowa bądź to grupami, bądź to pojedynczo, za opłatą pociągów klasy bezpośrednio niższej niż, ta, w której odbywa się będzie podróż powrotna. Stanowić to zatem będzie 66% niżki od ceny powrotnych biletów jazdy.

W razie użycia pociągu pospiesznego uścić się ma oprócz ceny biletu niżkowego na pociąg osobowy, cenę biletu dodatkowego na pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

SPRAWY GOSPODARCZE.

— Nieprawdziwa wiadomość. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że wiadomość, którą podał ostatnio „Dziennik Wileński” o zlikwidowaniu jednej z największych fabryk na terenie Wileńszczyzny, a mianowicie huty szklanej „Niemen” jest nie prawdziwą.

SPRAWY LOTNICZE

— Komunikat L.O.P.P. W sobotę dnia 5. IX. o godzinie 16 przy nader niekorzystnych warunkach atmosferycznych przyleciał z Warszawy samolot Komitetu Wojewódzkiego Wileńszczyzny, a mianowicie loty propagandowe i pasażerskie.

RÓŻNE.

— Maturzyści Polscy zagranicą. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w okólniku do wszystkich Senatów szkół wyższych i Kuratorów Okręgowych Szkolnych zarządziło, iż wszyscy abiturjenci bądź studenci, udający się na studia wyższe zagranicę, powinni przedstawić Ministerstwu swoje świadectwa dojrzałości, w celu opatrzenia ich klauzulą;

Vu au Ministère de l'Instruction Publique et reconnu valable. (Przejęte przez Ministerstwo Oświaty Publicznej i uznane za ważne).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Napad rabunkowy. Na Adama Rynczkowskiego, zam. w folw. Michałowo, gm. rudomskiej, w d. 4.IX r. b. powracającego z Wilna do domu ze swym sąsiadą Wincentym Wołkiewiczem na trakcie Rudomskim zastąpiło im drogę 4 nieznanych osobników uzbrojonych w widły i noże. Napastnicy rozkazali podnieść ręce do góry, poczem zrabowali Wołkiewiczowi buty wart. 45 złot., zaś Rynczkowskiemu—5 metrów materiału na ubranie i 2 but. spiryty wart. 67 zł. Po dokonaniu rabunku napastnicy udali się w kierunku Grochowej.

Wołkiewicz i Rynczkowski pośpieszili za nimi i prosili o zwrot zrabowanych rzeczy. Wówczas rabusie dotkliwie pobili ich. Policja ustaliła nazwiska 2 napastników, są to: Edward Rudziński, (Grochowa 10) i Aleksander Rusiecki (Równe Pole 1), obu zatrzymano.

— Usiłowanie samobójstwa. D. 7 b. m. Stefania Kwasińska, (Witoldowa 53) wypila w zamiarze samobójczym większą dozę trucizny. Pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem odwoziło w stanie nie zagrażającym życiu do szpital. św. Jakóba. Powodu—nie ustalono.

— Usiłowanie uduszenia. Dn 6.IX chory umysłowo Witold Gapanowicz, (Radzińska 80) usiłował udusić chłopca Wład. Siewniaka, zam. tamże.

— Podrutek. D. 7.IX Marja Kirska, dozorc. domu przy ul. Żydowskiej 8, znalazła podrutek płci żeńskiej około 2 tygodni. Przy drutku znalezione kartkę z nast. treścią: „Dn. 7.IX ochrzczono, na imię ma Władzia”. Dziecko skierowano do przytulku im. Dzieciątka Jezus.

— Kradzieże. D. 7.IX Judelowi Erolowi (Archaniełska 81), nieznani złodzieje skradli z podwórza koldrę i 2 pary spodni ogólnej warty 50 zł.

— D. 6.IX Rebecę Pilnikowej (Lipówka 27) skradli obrączkę złotą, wart. 60 zł.

— D. 7.IX z niezamkniętej stajni 23 p. ul. skradziono mundur wart. 20 zł. na szkole szereg. Juliana Wągrowskiego.

— D. 7.IX nieznani złodzieje skradli ze sklepu przy ul. Końskiej 26 2 markarki na szkodę Oksela Tarszynowa, zam. tamże.

Na prowincji.

— Napad rabunkowy. D. 23 ub. m. soltys gromady Porudomskiej tegoż dnia o g. 9 na drodze pomiędzy ws. Tatarka a Porudem. w lesie został napadnięty przez 3 osobników, którzy zrabowali mu marynarkę, w której było 285 zł., zebranych z powierzonej mu gminy tytułem podatku.

— Samobójstwo więźnia. D. 4.IX w więzieniu Wileńskim powiesił się więzień Feliks... Dochodz. prowadzi sędzia śledczy w Wilejce.

— Do czego prowadzi wódka. D. 4 bm. Idąc pieszo z Trok do wsi Podjeziorki zmarł nagle Traszyn Grzegorz lat 50, mieszcz. wsi Podjeziorki. Wymieniony otrzymał większą sumę pieniędzy na odbudowę i wracał z Trok do domu w stanie nietrzeźwym.

— A może kradzież? W nocy z 1 na 2 bm. z pastwiska folw. gm. mikołajewskiej zginęły 2 konie Nikity. Zachodził podejrzenie, że konie zabrały się w lasach, gdyż były pozostawione bez żadnego dozoru.

— Pożar. D. 28 ub. m. wskutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar we wsi Kowalewiczyszczyna, gm. czerskiej. Spalił się dom i zabudowania Teodora Mazura. Straty—600 zł. (I)

Teatr i muzyka.

— Występy Antoniego Fertnera w Teatrze Polskim. Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącym powodzeniem świetna sztuka Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi” z udziałem znakomitego artysty A. Fertnera. Nieustannie wylęczy śmiechu i zrywające się co chwila oklaski w czasie akcji, wymownie świadczą, że doskonała ta sztuka przypadła do gustu publiczności wileńskiej, i że niewątpliwie, tak, jak zresztą w innych miastach, wypieścić będzie ona i nadal po brzegi salę teatralną.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserkim i z udziałem znakomitego gościa A. Fertnera dopięta sztuka Tristana Bernarda p. t. „Kurnik”. Resztę obsady tworzą pp. Peszyńska, (gość z Warszawy), Frenklowa, Jesińska, Rychłowska, Detkowska, Purzycki, Hajduga i Inn.

Książki nadesłane do redakcji.

— „Warunki egzystencji robotników w krajach o zdeprecjonowanej walucie”. Praca powyższa została podjęta

w myśl rezolucji IV Międzynar. Konferencji Pracy, która uznając, że obniżenie warunków życia klasy robotniczej zagraża nietylko krajom spadkiem waluty doinknięty, ale stanowi źródło niebezpieczeństwa dla innych krajów i dla przyszłych generacji, zawała Międzynar. Biuro Pracy do przeprowadzenia ankiety w sprawie powyższego zagadnienia Międzynar. Biuro Pracy przeprowadziło wyczerpującą ankietę w Polsce, w Niemczech oraz Austrii i przedstawiło rezultaty badań w wymienionej książce.

Dziś poświęcono Polsce składa się z następujących części: „Ogólne warunki ekonomiczne”, „Warunki egzystencji robotników oceniano na podstawie ich dochodów”, „Zarządzenia przeciw zmniejszeniu się wartości płać realnych”.

Ruch wydawniczy.

— „Gwiazdka”. Wyszedł 24-ty numer poczytnego pismka dla dzieci, uwzględniającego zwłaszcza młodzież szkolną. Numer powąkajny zawiera: wierszyk do szkoły—M. Ch. „Straszne przygody Antka na faliach Bałtyku”—Bogusza, „Pierwszy dzień Adasia w szkole”, „Ladne towarzystwo”—Heleny Romer z ilustracją S. Stanisławskiej. Całość zajmująca i odpowiednia.

— „Świat kobiecy” № 17-y przynosi przeszło 100 modeli sukien, płaszczy i kostiumów, List z Paryża o modzie, Kobiety doby Napoleońskiej (Dwór Tuileryjski), d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”, Noc ognia i wody, Złoty kłęk (z ilustrac.), Ptak i Łalka (nowelka), Dzień 23.V 1925 r. w Rzymie, Wypada—nie wypada, Dobrá Gospodyni (prezys i porady w kwestiach domow. i gosp.). Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

Rozmaitości.

Oczy łodzi podwodnych.

W marynarce francuskiej odbywają się próby nowego typu samolotów, które mają służyć jako „oczy” potężnych łodzi podwodnych. Nowy aparat przewyższa wszystkie aparaty niemieckie szybkością swych ruchów, sprawnością z jaką się wznosi ku górze, a potem lekkością i budową pozwalającą go składać do miniatury w rozmiarach. Zarówno skrzydła jak i kadłub samolotu dają się w krótkim czasie złożyć zupełnie, a przelagnięty przez otwór łodzi podwodnej aparat zajmuje jaknajmniej miejsca. W spuszczonej na wodę aparacie sonda pilot, wznosi się ku górze i przy pomocy radio podaje komendantowi łodzi podwodnej swoje obserwacje.

Giełda warszawska

z d. 8—IX 25 r.

	sprzedaż	kupno
Belgia	25,07 ^{1/2}	25,14
Dolary	5,70	5,72
Holandja	27,30	27,31
London	27,40	27,42
Nowy York	5,64	5,66
Paryż	26,65	26,67
Praga	16,79	16,83
Wiedeń	79,90	80,10
Włochy	22,60	22,65
Szwajcaria	109,25	109,50
Stockholm	150,95	151,30
Kopenhaga	107,05	107,30
Funt ang.	25,25	25,32
Franki fr.	24,43	24,49

50 proc. poż. konwers. 43,50
80 proc. poż. konwers. 70
Poż. kolej. 85—80—85
Pożyczka zł. 344,65—336,17^{1/2}
Poż. dolar. 60—59,50
4^{1/2}% listy z.T. Kred. Z. przed. 16,25—16,20
5% listy z. warsz. przedw. 14,50
4^{1/2}% warsz. przedwój. 12
6% obligacje rubl. 15 i 16 r.—6 zł.

Redaktor Józef Batorowicz.

Drukarnia „RUCH”

Sp. z ogr. odp.

w Wilnie, Tatarska 5, tel. 65.

(własna odlewnia czcionek).

Przyjmuje wszystkie roboty drukarskie od najmniejszych do największych.

Kosztorysy na każde żądanie bezpłatnie.

Szanujący swój czas

korzysta zawsze z usług

Biura Reklamowego w Wilnie

ul. Garbarska 1, tel. 82.

w którym ogłaszający się znajduje praktyczną radę: jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma podać, w jakim miejscu umieścić itp.

Za poradę się nie płaci.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zaoszczędza znaczne fatygi oddając w

BIURZE REKLAM

ogłoszenia do wszystkich pism

polskich

rosyjskich

i żydowskich

codziennych i tygodniowych.

Warunki najdogodniejsze.

Darmo otrzymuje

„Księgę Handlowo-Przemysłowo-Informacyjną WILNO”

kto daje ogłoszenia za pośrednictwem Biura Stałym klientom znaczne rabaty.

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska 3, 2 gie piętro.

TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystyczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9-7 wiecz.)

Zabiegi elektroświatło-lecznicze.

Bezdzielne małżeństwo poszukuje mieszkania,

skł. z 1-2 pokoi z kuch. Sierakowskiego 10, m. 4, dla W. P.

KOMUNIKAT

Prezesa Izby Skarbowej.

Ministerstwo Skarbu zarządzenie swe w sprawie niżenia kar za zwłokę do 1 proc. od zaległych podatków i należności skarbowych przedłużyło do dnia 25 go września r. b. 7 września 1925 r.

Prezes Izby Skarbowej.

OGŁOSZENIE.

Dnia 22-go września 1925 roku godzinie 10 ta odbędzie się w Rejon. Zakł. Żywn. Wilno przetarg na sprzedaż artykułów zepsutych, zapalek i opakowania.

Blizszych informacji zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Rej. Zakł. Żywn. Wilno (stacja towarowa).

w. z. Rejonowy Kierownik Intendenty

(—) Grabowski kapitan

Do sprzedania

kompletnie urządzona gazownia, składająca się z 3 pieców o 9 retortach i 7 pieców o 7 retortach, o wydajności 510³ m. na godzinę. Zbiornik o pojemności 7000³ m.

Blizszych szczegółów udziela Wydział Ruchu Spółki Akcyjnej J. K. Poznańskiego Łódź, Ogrodowa 17.

Do wynajęcia

dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zyguntowska 18 m. 4.

Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po poł.

JAKANIE

usuwa radykalnie Zakład Leczn. dla wszelkich zbroczeń mowy

i SZKOŁA dla GŁUCHONIEMYCH S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22

Zap sy od 1 września. Pros. ekty bezpl. w kanc. od 4-5

10 Rad praktycznych 10

Kto chce sprzedać
Kto chce kupić
Kto pracę daje
Kto pracę poszukuje
Kto co zgubił
Kto się chce ożenić
Kto chce zamąż wyjść
Kto kapitały lokuje
Kto szuka mieszkania
Kto odnajmuje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do gazet za pośrednictwem

Biura Reklamowego

St. Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, telefon 82.

Kosztuje tanio. Warto się przekonać.

Rutynowana

Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowsza skróconą metodą dla obcojęzycznych — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.

ZGUBIŁEŚ

dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim

Sz. Czytelników

prosimy przy zakupach uwzględnić firmę ogłaszającą się w Kurjerze Wileńskim.

Ser litewski

bardzo tłusty. Kilo 4,20 gr. polecają. Węcewicz i Zwiedryński. Ad. Mickiewicza 7.